Teresa Gumula

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

Jana Kochanowskiego w Kielcach

Gimnazja w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku w świetle zawartości czasopisma „Muzeum”

W początkach dwudziestego stulecia czasopiśmiennictwo pedagogiczne odgrywało dużą rolę w popularyzacji myśli i praktyki pedagogicznej jako forma przekazu najbardziej dostępna dla nauczycieli. Najważniejszym żądaniem, które pojawiało się na łamach wszystkich periodyków oświatowych, było unarodowienie szkoły galicyjskiej. Żądanie to nasilało się zwłaszcza po 1905 r. Z kolei liczne informacje o nowych szkołach i pedagogice nowego wychowania inspirowały środowiska nauczycielskie do opracowywania planów i projektów edukacji według wskazań nowoczesnej psychologii oraz pedagogiki.

Jak wiadomo przełom XIX i XX w. przyniósł ożywiony rozwój prasy, szczególnie na terenie Galicji, gdzie przed I wojną światową ukazywało się już ponad 30 periodyków oświatowych. Wydawnictwa takie, jak „Szkoła”, „Przegląd Pedagogiczny” czy „Ruch Pedagogiczny”, mimo ich rosnącej popularności w środowiskach nauczycielskich w początkach minionego stulecia, nie były w tym czasie doceniane jako źródła historyczne, dopiero po II wojnie światowej stosunek do nich uległ radykalnej zmianie. Dostrzegając społeczne funkcje prasy pedagogicznej uznano ją wówczas także za cenne źródło zarówno o charakterze ogólnym, jak i relatywnym w badaniach historii wychowania¹.

Do czasopism cieszących się autorytetem ogólnokrajowym, a nawet międzynarodowym, odgrywających dużą rolę w upowszechnianiu dorobku zarówno polskiej, jak i światowej pedagogiki, należy – zdaniem wielu autorów – zaliczyć miesięcznik „Muzeum”, wydawany w latach 1885–1939, staraniem i nakładem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, którego działalność przypadła na lata 1884–1945².

¹ A. Kicowska, *Prasa jako źródło w badaniach historyczno-edukacyjnych (wybrane problemy)*, [w:] *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Kraków 2004, s. 193–194.

² A. Molak, *Z dziejów polskiej prasy pedagogicznej*, „Nowa Szkoła” 1961, nr 10; W. Czerniszewski, *Czasopisma pedagogiczne w Polsce okresu międzywojennego*, „Nowa Szkoła” 1968,

„Muzeum” przez cały okres swego istnienia ukazywało się we Lwowie. Można je zaliczyć do grupy pism niezwykle bogatych w materiały z dziedziny polityki oświatowej, koncepcji kształcenia nauczycieli, reformy ustroju szkół gimnazjalnych, modernizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w gimnazjach w okresie reformy jędrzejewiczowskiej i wielu innych zagadnień. Do dziś pozostaje niewykorzystanym w pełni źródłem do badań biograficznych w historii wychowania, a zamieszczone na jego łamach dziesiątki publikacji znakomitych autorów mogą nadal służyć budowaniu „historii czyjegoś życia”³.

Nawet krótka charakterystyka czasopisma „Muzeum” wymaga przypomnienia działalności Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, gdyż pismo powołano dla realizacji założeń programowych Towarzystwa, w celu współpracy środowiska nauczycieli gimnazjów oraz nawiązywania kontaktów ze społeczeństwem. Pierwszy numer miesięcznika ukazał się 15 stycznia 1885 r. we Lwowie pod redakcją Romana Palmsteina, przez kolejne cztery lata redaktorem naczelnym był Maurycy Maciszewski, a po nim przez 25 lat Bolesław Mańkowski. Redakcja skupiła wokół siebie grono stałych współpracowników, byli wśród nich: Franciszek Majchrowicz, Roman Zawiliński, Aleksander Radecki, Józef Czernecki, Maurycy Maciszewski, Zygmunt Samolewicz czy Tomasz Sołtysik. Jako organ prasowy TNSW „Muzeum” wiele miejsca na swoich łamach przeznaczało na „Sprawy Towarzystwa” oraz na „Sprawozdania z Walnych Zgromadzeń” (od 1893 r. drukowano je z osobną paginacją). W dziale „Rozprawy Naukowe” zamieszczano początkowo prace filologiczne i historyczne oraz zagadnienia z zakresu nauczania w języku ojczystym i języka polskiego jako przedmiotu. Naczelnny redaktor Bolesław Mańkowski (kierował redakcją od 1 stycznia 1890 r.) doprowadził czasopismo do rozkwitu⁴. Początkowo jeden zeszyt pisma obejmował 4 arkusze druku, ale już od 1906 r. liczył 20 arkuszy zebranych w dwóch obszernych tomach rocznie. Dzięki subwencjom Sejmu Krajowego oraz Ministerstwa Wyznań i Oświaty można było zwiększyć również honoraria autorskie. Od 1909 r. w osobnych dodatkach do „Muzeum” ukazywały się prace z dziedziny literatury, dydaktyki i historii oświaty, wśród nich rozprawy debiutujących na łamach pisma wybitnych polskich uczonych, m. in. Stanisława Kota i Antoniego Karbowiaka.

Okresy stagnacji w działalności TNSW wpływały na spadek popularności czasopisma, jak i na poziom zamieszczanych w nim artykułów.

nr 10–11; S. Możdżeń, J. Musiał, *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych do 1979 r.*, Kielce 1981.

³ G. Michalski, *Źródła do badań biograficznych w historii wychowania*, [w:] *Konteksty i metody...*, s. 180.

⁴ Bolesław Ferdynand Mańkowski (1852–1921), profesor pedagogiki Uniwersytetu Lwowskiego, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1974, t. XIX, s. 515–516.

Przykładowo w latach 1903–1905, jak napisano w artykule od redakcji, „bierność” prezesa TNSW Antoniego Kaliny wywołała falę krytyki pod adresem czasopisma. 12 czerwca 1905 r. przez aklamację wybrano na nowego prezesa Kazimierza Twardowskiego, 39-letniego wówczas profesora Uniwersytetu Lwowskiego, człowieka żelaznej energii, wielkiej pracowitości, o którym mówiono „niemiecka głowa” (w znaczeniu dokładny, wymagający)⁵.

Profesor Kazimierz Twardowski był prezesem TNSW do 5 czerwca 1911 r. Z jego inicjatywy i przy dużym nakładzie pracy odnotowano w czasopiśmie „Muzeum”, jak i w działalności Towarzystwa, szereg korzystnych zmian, m. in.:

- wzrosła liczba członków Towarzystwa (w 1905 r. 930 osób w 19 kołach – w 1911 r. 1879 osób w 37 kołach),
- obrót kasowy Towarzystwa wzrósł z 9240 koron do 38 948 koron,
- wzrósł nakład „Muzeum”: od 1100 egzemplarzy (1316 stron) w 1905 r. do 2150 egzemplarzy (2162 strony) w roku 1911,
- powstał fundusz pośmiertny (dla wdów po zmarłych nauczycielach),
- powołano kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich,
- utworzono Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie (1907 r.).

Łamy „Muzeum” udostępniono pedagogom, którzy walczyli o polską szkołę, o reformy szkół średnich, a także o poprawę położenia zawodowego nauczycieli gimnazjalnych⁶.

W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej nastąpiło zmniejszenie objętości czasopisma i obniżenie budżetu wydawnictwa z powodu oszczędności wprowadzonych przez TNSW. W 1914 r. ukazał się tom I (zeszyty 1–5) oraz zeszyt I tomu II; w 1916 r. ograniczono objętość pisma do 464 stron w całym roczniku, wprowadzono cienki papier i mniejszy druk. Częste zmiany na stanowisku redaktora nie sprzyjały dobremu poziomowi pisma. Mimo to w latach 1916–1919 czasopismo starało się być łącznikiem między nauczycielami trzech zaborów, reagowało na aktualne wydarzenia polityczne i wojenne. Okres walk polsko-ukraińskich o Lwów (listopad 1918 – kwiecień 1919) nie przerwał działalności redakcji, choć spowodował trudności w druku i kolportażu.

Po odzyskaniu niepodległości wiele czasopism pedagogicznych przeżywało kłopoty finansowe, a pisma o radykalnym charakterze napotykały problemy ze strony władzy, co sprawiło, że tylko 60 tytułów ukazywało się dłużej niż przez

⁵ Karol Zagajewski, *Profesor Kazimierz Twardowski jako prezes TNSW*, „Muzeum” [dalej – M] 1936, R. 51, z. 2 (wrzesień). Był to specjalny zeszyt wydany na 70. rocznicę urodzin profesora, honorowego członka TNSW, w uznaniu jego zasług dla rozkwitu Towarzystwa oraz dla dobra szkoły polskiej. W latach 1918–1945 prezesami TNSW byli kolejno Paweł Sosnowski, Wacław Sierpiński, Władysław Grabski, Władysław Tatarkiewicz.

⁶ Por. I. Moszczeńska, *Strajk szkolny w Królestwie z punktu widzenia wychowawczego*, M, 1905, s. 537; H. Orsza [H. Radlińska], *Z pamiętnych dni*, M, 1909, t. I, s. 29; też, *W sprawie polskiego dorobku wychowawczego*, M, 1909, t. II, s. 32; A. Karbowski, *Rusyfikacja i bojkot szkół w Królestwie Polskim*, M, 1908, t. II, s. 99.

10 lat, a 15 wychodziło przez cały okres międzywojenny. Wśród tych ostatnich znalazło się też „Muzeum”⁷.

Od 1918 r. „Muzeum” wydawane było przez Okręg Lwowski Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych jako kwartalnik naukowy, początkowo pod redakcją Jana Szaroty, a następnie Juliusza Saloniego (TNSW stało się organizacją ogólnopolską; po połączeniu ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, zmieniło nazwę zachowując skrót dotychczasowy)⁸. W pierwszym półroczu 1920 r. wprowadzono podtytuł „czasopismo poświęcone sprawom wychowania i szkolnictwa”, a redagowali pismo Ludwik Bykowski i Michał Janelli, nieco później już tylko L. Bykowski. „Muzeum” wydawano jako kwartalnik poświęcony dydaktyce i metodyce nauczania w szkole średniej, zastępując z czasem w podtytule słowo „wychowanie” słowem „nauczanie”. Po odejściu L. Bykowskiego, który przeniósł się do Poznania, obowiązki redaktora przejął profesor seminarium nauczycielskiego we Lwowie Piotr Zygmunt Dąbrowski. Od 1921 r. wprowadzono zasadę poświęcania całego zeszytu jednemu zagadnieniu (np. filozofii, pedagogice, filozofii klasycznej, polonistyce, naukom matematyczno-przyrodniczym). Rok 1931 przyniósł zmianę częstotliwości ukazywania się czasopisma – wychodziło co dwa miesiące⁹. Do 1936 r. redaktorem naczelnym był Kazimierz Brończyk, a od połowy 1936 do 1939 r. – Władysław Olszewski (z powodu choroby K. Brończyka).

Jak już wspomniano, czasopismo „Muzeum” stanowi bogate źródło bibliograficzne oraz faktograficzne do dziejów oświaty polskiej zarówno okresu galicyjskiego, jak i Polski Odrodzonej. Jest niezastąpionym zbiorem informacji o działalności wydawniczej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, m. in. za lata 1884–1907. We wspomnianym okresie użytkowano w szkolnictwie średnim 47 podręczników wydanych nakładem TNSW oraz liczne lektury z zakresu literatury polskiej i obcej ukazujące się w seriach „Biblioteka dla Młodzieży”, „Biblioteka Klasyków Greckich i Łacińskich”, „Biblioteka Dzieł Literatury Niemieckiej”. Bardzo wysoko oceniano serię prac stanowiących później wzór dla monografii artystycznych, którą zatytułowano „Nauka i Sztuka” – obejmowała ona 13 monografii, redagował ją zaś Tadeusz Pini (do 1912 r.), a następnie Mieczysław Treter. Wymienione serie wydawnicze przeznaczone były w pierwszej kolejności do użytku profesorów (nauczycieli) i uczniów gimnazjów.

⁷ S. Możdżeń, J. Musiał, *Bibliografia polskich czasopism pedagogicznych do 1979 r.*, Kielce 1981, s. 22–23.

⁸ Pismem TNSW o charakterze ogólnopolskim uczyniono „Przegląd Pedagogiczny” wraz z jego dodatkami przeznaczonymi na omawianie spraw Towarzystwa.

⁹ W latach 1926–1929 „Muzeum” ukazywało się jako periodyk ogólnopolski. Wykaz redaktorów oraz wielu współpracowników pisma można znaleźć m. in. w pracy B. Łuczyńskiej, *Krakowskie Koło TNSW na tle prac Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w latach 1884–1939*, Kraków 1991.

„Muzeum” odnotowało również utworzenie nowego wydawnictwa pod nazwą „Książnica Polska”. Poczynając od 1916 r. działało ono jako samodzielna placówka nakładowa (na zasadzie spółki z o.o.), której udziałowcami byli profesorowie, członkowie TNSW oraz samo TNSW. Każdy zeszyt czasopisma zawierał informacje o nowościach wydawniczych wspomnianej spółki.

Na łamach prezentowanego czasopisma obserwujemy rozwój szeregu cennych inicjatyw badawczych oraz początki polskiej historiografii oświatowej¹⁰. Antoni Karbowski opublikował tu słynną odezwę Komisji do Badań Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce AU w Krakowie zatytułowaną *W sprawie badań dziejów wychowania i szkół w Polsce*, zapoczątkowując w ten sposób rozwój „historiografii pedagogicznej”¹¹. Liczne prace autorstwa nauczycieli gimnazjów galicyjskich (m. in. Mieczysława Baranowskiego, Jana Leńka, Franciszka Majchrowicza, Franciszka Bizonia) rozpoczynają z kolei nurt badawczy „historiografii oświatowej”.

W okresie międzywojennym „Muzeum”, na równi z „Kulturą i Wychowaniem”, która ukazywała się w latach 1933–1939, było najczęściej wybieranym periodykiem do publikacji rozpraw naukowych historyków wychowania¹².

Wspomniany wcześniej A. Karbowski zamieścił w „Muzeum” scenariusz ekspozycji osiągnięć szkoły polskiej za lata 1740–1894, a dalszym ciągiem tej inicjatywy było przekształcenie wystawy w stałe muzeum szkolne, istniejące we Lwowie od 1903 r. dzięki usilnym staraniom Ludomiła Germana, wizytatora szkół i przyszłego prezydenta parlamentu wiedeńskiego¹³.

Środowisko nauczycieli gimnazjów galicyjskich reprezentowało niezwykle wysoki poziom naukowy, w szkołach średnich pracowało tu bowiem wielu uczonych po habilitacji, m. in. historycy Adam Szelągowski, Władysław Semkowicz, Jan Ptaśnik, historycy literatury Tadeusz Grabowski, Józef Ujejski, Juliusz Kleiner, Wiktor Hahn, geograf Eugeniusz Romer, fizyk Marian Smoluchowski, filozof Kazimierz Twardowski, pedagog Antoni Danysz. Typowa droga profesora galicyjskiego prowadziła od gimnazjum, niekiedy seminarium nauczycielskiego, do wykładów uniwersyteckich, gdyż „Szkoła polska – jak pisał w 1918 r. Juliusz Kleiner – musi mieć nauczycielstwo złożone z jednostek

¹⁰ Por. W. Szulakiewicz, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Toruń 2000, s. 84.

¹¹ Tamże, s. 19; oraz M, 1901, s. 309–316.

¹² Jak ustaliła M. Szulakiewicz, w obu czasopismach zamieściło swoje prace po 8 autorów, co stanowiło 12,31% publikujących. Wyprzedzała te periodyki w niewielkim stopniu „Nauka Polska” z 9 autorami, czyli 13,85% publikujących. O kwartalniku TNSW „Kultura i Wychowanie”, wydawanym w Warszawie pod red. B. Suchodolskiego więcej pisze I. Wojnar. Por. I. Wojnar, *Z tradycji polskiej pedagogiki kultury*. „Kultura i Wychowanie” – kwartalnik 1933–1939, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1998, nr 3–4.

¹³ M, 1893, s. 710–721 oraz M, 1894, s. 924–934.

doborowych, stojące na wysokim poziomie umysłowym i etycznym, zadowolone ze swego stanowiska”.

Zawartość czasopisma była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania badaczy dziejów oświaty. Służyła zarówno ukazaniu działalności Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (por. prace Janiny Chodakowskiej, Barbary Łuczyńskiej, Kazimierza Szmyda, Grzegorza Michalskiego), jak i zawartości pisma „Muzeum”, prezentującego szereg problemów funkcjonowania gimnazjów, początkowo w okresie galicyjskim, a następnie Polski międzywojennej – aż do 1939 r.¹⁴ Powszechne narzekania na przepełnienie szkół gimnazjalnych oraz na złe warunki materialne, w jakimś stopniu równoważono informacjami o nowych, wartościowych metodach i formach pracy stosowanych przez nauczycieli w szkołach średnich¹⁵. Doceniając zagadnienia wychowania fizycznego, a w pierwszej kolejności zdrowia i higieny młodzieży szkolnej, wiele uwagi poświęcono kulturze fizycznej, prezentując działalność Henryka Jordana, jego parku oraz warsztatów pracy fizycznej zwanych „warsztatami studenckimi”. Wprowadzono je do szkół w 16 miastach Galicji, szeroko propagując ich wartości na łamach „Muzeum” w roku 1907, 1910 i 1911. Nie pomijano roli wychowania estetycznego i muzycznego, pisząc m. in. o muzyce w gimnazjach i szkołach realnych oraz o doniosłości nauki rysunków w szkołach średnich (np. w „Muzeum” w 1907 r.).

Po 1905 r. redaktorzy „Muzeum” opublikowali kilkanaście dodatków do czasopisma jako samoistne broszury. Wśród nich znalazły się prace dotyczące projektów i planów 8-klasowej szkoły realnej, gminy szkolnej im. Jędrzeja Śniadeckiego w gimnazjum we Lwowie, materiały do nauki języka polskiego oraz do działalności warsztatów jordanowskich. W latach 1908–1918 ukazało się 13 takich dodatków.

W okresie galicyjskim na uwagę zasługuje walka o poziom pracy gimnazjów, a także o poprawę położenia nauczycieli. Większość powiatów na terenie Galicji nie miała żadnej szkoły średniej, a te placówki, które funkcjonowały, były źle wyposażone, zaniedbane, przepełnione¹⁶. Wyrazem troski o poziom

¹⁴ J. Chodakowska, *Udział TNSW w walce o polską szkołę średnią w Galicji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXVI, [Wrocław] 1984; B. Łuczyńska, *TNSW wobec problemów nauczycieli szkół średnich (1884–1918)*, Kraków 1984; G. Michalski, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Łodzi w okresie międzywojennym*, [w:] *Tradycje i współczesność łódzkich szkół średnich*, red. T. Jałmużna, Łódź [b.r.w.]; K. Szmyd, *Zachodnia myśl pedagogiczna i jej postulaty reform szkoły średniej na łamach kwartalnika (!) „Muzeum” (1890–1914)*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. XIV, *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Podstawowe przejawy i społeczne odniesienia*, red. A. Meisner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000, s. 193–204.

¹⁵ A. Haratyk, *Kolonie wakacyjne dla uczniów galicyjskich szkół średnich w świetle sprawozdań zamieszczonych w czasopiśmie „Muzeum”*, AUW, Wrocław 1996.

¹⁶ Por. Verus, *O przepełnieniu naszych gimnazjów*, M, 1906; [b.a.], *Nowe rządy*, M, 1905; A. Karbowski, *Obecne systemy wychowawcze na ziemiach polskich w 3 zaborach*, M, 1905.

gimnazjów było m. in. opublikowanie na łamach „Muzeum” w 1914 r. *Memorjału Senatu Akademickiego Wszechnicy Jagiellońskiej do Rady Szkolnej Krajowej w sprawie złego przygotowania młodzieży szkół średnich w Galicji do studiów wyższych*¹⁷. Autorzy czasopisma przez wiele lat walczyli o poprawę bytu materialnego nauczycieli szkół średnich, a także o opracowanie pragmatyki nauczycielskiej, wiele uwagi poświęcając tzw. kwestii suplenckiej. W 1911 r. ukazał się na jego łamach *Projekt pragmatyki służbowej nauczycieli szkół średnich*, ale od projektu do przepisów wykonawczych była daleka droga. Dopiero 28 lipca 1917 r. ukazała się pragmatyka określająca stosunki służbowe nauczycielstwa w średnich i niższych zakładach naukowych rządowych, wkrótce – jak wiadomo – zastąpiona ogólnopolską ustawą z 13 lipca 1920 r.

W okresie międzywojennym „Muzeum” odgrywało rolę jednego z najbardziej opiniotwórczych periodyków, na jego łamach przedstawiono projekty reformy szkolnictwa kolejnych ministrów Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Tadeusza Łopuszańskiego, Stanisława Grabskiego, Gustawa Dobruckiego, Janusza Jędrzejewicza) oraz nauczycieli szkół średnich (Romana Zawilińskiego, G. Felińskiego). W dyskusji nad ustawami jędrzejewiczowskimi TNSW znalazło się w gronie opozycji, dając wyraz zaniepokojenia o właściwy poziom szkół powszechnych, które podzielono na trzy stopnie organizacyjne oraz o gwarancje dla szkół prywatnych w zakresie swobody organizacyjno-programowej, których nie zapewniała nowa ustawa szkolna. Również nauczycielom prywatnym nie zapewniono żadnej realnej opieki ze strony państwa. TNSW dwukrotnie, w 1928 i w 1938/1939 r. opracowało projekt ustawy normującej warunki pracy nauczyciela, przedłożony ostatecznie 12 kwietnia 1939 r. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

W okresie realizacji reformy oświatowej na łamach „Muzeum” bliżej zajęto się kwestią wychowania narodowego i państwowego, a także określeniem ideału i celów wychowania¹⁸.

Na uwagę zasługuje m. in. artykuł napisany przez Maksymiliana Tazbira na temat szkół prywatnych¹⁹. Nowy korzystny etap w dziejach gimnazjów prywatnych zaczął się po 1905 r. Jak pisze M. Tazbir

¹⁷ Rezultatem było m. in. utworzenie Krakowskiej Komisji Planów i Podręczników, która po I wojnie światowej pracowała nad organizacją szkoły polskiej. Por. B. Łuczyńska, *Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych wobec problemów nauczycieli szkół średnich (1884–1918)*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych PAN”, t. XXXII, 1984.

¹⁸ L. Jaxa-Bykowski, *Zagadnienia naszej polityki szkolnej*, M, 1926; B. Nawroczyński, *Tempo rozwoju społecznego a zadania wychowawcze naszego pokolenia*, M, 1927; S. Łempicki, *O ideał wychowania w Polsce*, M, 1929; Z. Mysłakowski, *Wychowanie państwowe a narodowe*, M, 1931; S. Sośnicki, *Zagadnienie wykształcenia ogólnego*, M, 1930; M. Tazbir, *Prywatne szkolnictwo średnie w Polsce*, M, 1934, nr 4; K. Sośnicki, *Naczelné idee pedagogiczne w Ustawie ustrojowej i programie szkoły średniej ogólnokształcącej*, M, 1939 i in.

¹⁹ M. Tazbir, *Prywatne Szkolnictwo średnie w Polsce*, M, 1934, z. 4, s. 161–167.

gimnazja prywatne mnożą się z roku na rok i cieszą dużą pieczołowitością zarówno społeczeństwa, jak i nauczycielstwa, starającego się wprowadzić nowoczesne metody nauczania i budzić dokoła nich ożywiony ruch pedagogiczny, głównie na gruncie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego²⁰.

Pozytywna ocena szkół średnich prywatnych wynikała m. in. z ich udziału w walce o polskość (polskiego „ducha szkoły”), a także z roli „zaczynu polskiego systemu szkolnego”. W latach 1924–1926 szkolnictwo prywatne rozwijało się bardzo intensywnie; w roku szkolnym 1926/1927, jak podaje M. Tazbir, istniało 457 szkół, pracowało w nich 8412 nauczycieli (według „zajętych posad”, bo wielu nauczycieli, pracuje w dwu lub więcej szkołach”), uczy się w nich 97 tysięcy uczniów²¹. Niestety, na początku lat trzydziestych wzrosła liczba dzieci w wieku szkolnym, ale równocześnie zmniejszyła się liczba uczniów w szkołach prywatnych (maleją wówczas możliwości finansowe społeczeństwa – następuje okres ogólnej pauperyzacji). Najwięcej uczniów ubywa, nad czym boleje autor, w gimnazjach matematyczno-przyrodniczych²².

Powód tych niekorzystnych zmian był dość prozaiczny – dostęp do wszystkich wyższych uczelni mieli absolwenci gimnazjów humanistycznych, natomiast ci, którzy kończyli szkoły średnie matematyczno-przyrodnicze, dopóki nie złożyli egzaminu uzupełniającego z łaciny, mieli zamkniętą drogę na wydziały prawny, humanistyczny, lekarski, farmaceutyczny, weterynaryjny. Jak zauważa Tazbir, spadek liczby uczniów jest „zatrważający, dotyczy bowiem głównie sfer rolniczych i rzemieślniczych”²³.

Reforma szkolna z 1932 r. spowodowała zmniejszenie liczby uczniów w gimnazjach o 1/3, to z kolei pociągnęło za sobą likwidację wielu szkół prywatnych oraz redukcję ponad 1 tysiąca etatów nauczycielskich. W roku szkolnym 1934/1935 liczba szkół prywatnych, z prawami szkół państwowych, osiągnęła 326, a liczba kształcącej się w nich młodzieży świadczyła nadal o przewadze szkoły średniej prywatnej (szczególnie w dużych miastach, jak Łódź czy Warszawa, gdzie było 50 szkół z prawami, a 25 miało niepełne prawa szkoły państwowej).

M. Tazbir dostrzegał w pracy szkół średnich prywatnych ich „najistotniejsze posłannictwo: mogą stawać się doświadczałnymi ogniskami nowych kierunków wychowawczych”.²⁴ Ustawa z 11 marca 1932 r. nadzór nad nimi oddawała MWRiOP, ale w art. 9 szkołom prywatnym uznanym przez Ministerstwo za eksperymentalne, zapewniała „szczególną opiekę władz szkolnych”.

Z kolei Kazimierz Sośnicki wypowiadał się na tematy wychowawcze. Formułując pedagogikę zasad, którą przeciwstawiał pedagogice naturalistycznej,

²⁰ M, 1934, z. 4, s. 162.

²¹ Tamże, s. 162.

²² Tamże, s. 163.

²³ M, 1934, z. 4, s. 164.

²⁴ Tamże, s. 167.

argumentował, że za pedagogiką humanistyczną przemawiają cechy polskiego charakteru narodowego, dzieje polskiej kultury, a przede wszystkim jej łacińsko-humanistyczny rodowód. W artykule *Naczelné idee pedagogiczne* dokonał analizy programu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących. Najwięcej uwagi poświęcił części wstępnej programu zatytułowanej *Podstawy ideowe szkoły ogólnokształcącej*, która składała się z dwóch komponentów: 1) ogólnych celów wychowania i wykształcenia, 2) celów szczegółowych. Za naczelný cel wychowania w programie szkolnym uznano „wychowanie i kształcenie na świadomych swych obowiązkach i twórczych obywateli Rzeczypospolitej”. Cele drugie w kolejności, czyli cele szczegółowe, miały prowadzić do „rozwijania wszechstronnej osobowości przez urabianie w dziedzinie religijnej, moralnej, umysłowej i fizycznej”²⁵. W kolejnych sformułowaniach, na które zwrócił uwagę Sośnicki, a mianowicie „budzenie swoistych sił u młodzieży”, „tworzenie u ucznia własnych nowych wartości”, „samoistne przetwarzanie dóbr ogólnoludzkich”, mieścił się wyraźnie pierwiastek indywidualny w wychowaniu, stwarzający w kontekście spójnego systemu pedagogicznego trudność wynikającą z konieczności pogodzenia interesów jednostki z interesem państwa (wychowania państwowego). Ustawa ustrojowa z 1932 r. powstała w czasie, w którym „zdawało się, że w Polsce bierze górę raczej autorytet państwa nad indywidualnością obywatela”, natomiast *Program* popychał polski system pedagogiczny ku demokratyzmowi, stając w kolizji z sobą samym. Dalej K. Sośnicki przechodzi do analizy poszczególnych celów wychowania moralnego, umysłowego, społeczno-obywatelskiego, gospodarczego, fizycznego i państwowego. Niepokoi go też brak wychowania religijnego. „Program, opuszczając wychowanie religijne, w miejsce niego wprowadza mistykę tajemniczych mocy, z których ma wyrastać moralność człowieka”, niejasne staje się określenie „nieprzemijające wartości etyczne”, a w konkluzji „tymczasowość” całego programu. Podsumowując swoje uwagi Sośnicki napisał, że nowoczesność programu szkoły średniej sprowadza się, niestety, do zamieszczania w nim różnych haseł, często niezgodnych ze sobą (psychologizm a obiektywizm, indywidualizm a uspołecznienie, idealizm a realistyczny utylitaryzm, liberalizm a totalizm), czego rezultatem jest popadanie w praktyce szkolnej w skrajności, osłabienie autorytetu szkoły i coraz bardziej powszechne narzekanie na nią.

W kręgu tematyki dydaktycznej mieściła się wypowiedź Romana Ingardena *O roli podręcznika w nauczaniu w szkole średniej*²⁶. Autor zwrócił uwagę na dwa przeciwstawne stanowiska: 1) podręcznik jest właściwie niepotrzebny (może tylko z wyjątkiem nauczania filologii klasycznej i języków nowożytnych), a o wartości wyników nauczania rozstrzyga nauczyciel; 2) nauczanie należy oprzeć głównie na podręczniku, a rolę nauczyciela ograniczyć do minimum. R. Ingarden starał się przedstawić i uzasadnić trzecie stanowisko,

²⁵ K. Sośnicki, *Naczelné idee pedagogiczne*, M, 1939, z. 1–2, s. 16–19.

²⁶ R. Ingarden, *Rola podręcznika w nauczaniu średnim*, M, 1939, z. 1–2, s. 69–96.

w którym uzupełniają się nawzajem tzw. żywe nauczanie nauczyciela we współpracy z uczniami oraz samodzielne uczenie się uczniów przy użyciu podręcznika. Szeroko też omówił najważniejsze funkcje dobrego podręcznika szkolnego, do których zaliczał:

- podanie uczniom przerobionej na lekcjach części materiału nauczania w sposób rzeczowo i logicznie uporządkowany;

- uwzględnianie różnic między uczniami („może być stosowny w tempie odpowiadającym typowi umysłowemu czytelnika i w takich dawkach, jakie mu są wygodne, a także z uwzględnieniem odmiennego stylu pracy intelektualnej”);

- wyrabianie umiejętności samodzielnego myślenia i pokonywania trudności;

- łączenie często odległych od siebie w czasie treści lekcji i „poprawianie pracy nauczycieli”;

- pamięciowe utrwalanie wiedzy (proces zapamiętywania wymaga wielokrotnego powtarzania), bez którego nie ma żadnej wiedzy „gotowej”, potrzebnej w dalszym kształceniu się i w życiu praktycznym²⁷.

Warto jeszcze odnotować wypowiedź Romana Dyboskiego zatytułowaną *Postulaty neofilologiczne*²⁸. Była to relacja z trzeciego Zjazdu Neofilologów, który odbył się w Warszawie, a poświęcony był zgadnieniom szkolnej polityki językowej. Wśród 750 szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w blisko 700 nauczano języka niemieckiego, w nieco ponad 500 – języka francuskiego, a tylko w 48 języka angielskiego. R. Dyboski zwracał uwagę, że językiem dwóch największych mocarstw świata jest język angielski i że ten właśnie język staje się „narzędziem powszechnego porozumienia”. Domagał się, by MWRiOP, uwzględniając rezolucję uczestników zjazdu, wprowadziło do szkół średnich obowiązkową naukę drugiego języka obcego oraz zadbało o wysokie kwalifikacje nauczycieli neofilologów w szkołach średnich.

Reasumując zarysowaną powyżej problematykę należy stwierdzić, że w materiałach publikowanych na łamach czasopisma „Muzeum” w latach 1921–1928 można wyodrębnić następujące nurty tematyczne: filozofia i pedagogika, polonistyka, nauki matematyczno-przyrodnicze, przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, zagadnienia oceny i klasyfikacji szkolnej, ministerialny program gimnazjum państwowego. Od 1928 r. treść pisma obejmowała cztery działy: artykuły dotyczące aktualnych zagadnień polityki szkolnej, rozprawy naukowe, wskazówki metodyczne i przykłady praktyki szkolnej, sprawozdania z ruchu pedagogicznego w kraju i z zagranicy.

W połowie lat trzydziestych wyeksponowano następującą problematykę:

- 1) przygotowanie do pracy i rola zawodowa nauczyciela (artykuły autorstwa R. Skulskiego, Z. Ziemińskiego, B. Gaweckiego, R. Dyboskiego i innych),

²⁷ Dla wzmocnienia swojego stanowiska Ingarden powoływał się na pracę Z. Mysłakowskiego, *Nauczanie żywe a podręcznik szkolny*, wydaną we Lwowie w 1936 r.

²⁸ R. Dyboski, *Postulaty neofilologiczne*, M, 1939, z. 1–2, s. 96–105.

2) metodyka nauczania w szkole średniej (artykuły J. Kijasa, K. Frycza, W. Hahna, A. Hłasko-Pawlicowej, L. Jaxy-Bykowskiego, Z. Skorskiego, M. Kędziora),

3) programy szkół średnich (wypowiedzi K. Frycza, T. Witwickiego, A. Skulskiej, E. Turkiewicz, K. Brończyka, S. Zetowskiego, J. Kijasa, A. Hodob, W. Kowalenko),

4) szkolnictwo w innych krajach (od 1933 r. cykl o szkolnictwie francuskim oraz materiały o szkołach w Niemczech, Anglii, USA autorstwa m. in. W. Olszewskiego, W. Gottlieba, G. Pola, A. Zieleńczyka, A. Ryniewicz, T. Strumiłło),

5) podręczniki i książki szkolne (A. Kłodziński, Z. Czerny, S. des Loges i in.). W sumie ponad 50 artykułów, komentarzy i polemik na kanwie reformy szkolnej, które miały służyć podniesieniu poziomu pracy nauczycieli szkół średnich, sprzyjać ich twórczości pedagogicznej, a z „Muzeum” czyniły swoisty przewodnik po nowościach²⁹.

Nie sposób w tak krótkim szkicu wymienić wszystkich płaszczyzn działalności pisma. Niewątpliwie na uwagę zasługuje szerokie spektrum informacji o codziennej pracy szkół średnich, o nowościach pedagogicznych, które pojawiały się w efekcie popularyzacji idei „nowego wychowania”, ale też w efekcie narodzin polskiej nowoczesnej pedagogiki, w tym nurtu badań nad nauczycielem (pedeutologii) oraz badań porównawczych (komparatystyki). Debiuty naukowe, a także liczne prace polskich uczonych (np. L. Zarzeckiego, B. Nawroczyńskiego, K. Sośnickiego, L. Chmaja, J. Hulewicz), przegląd międzynarodowego ruchu naukowego, relacje z kongresów i zjazdów, biogramy (wspomnienia pośmiertne) polskich uczonych, nowości wydawnicze (w tym przegląd zawartości „Chowanny” i „Ruchu Pedagogicznego”, najnowszych wydawnictw szkolnych, w tym Wydawnictwa Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie) i szereg innych ciekawych materiałów, stanowią nadal drogocenne źródło informacji nie tylko do badań nad dziejami czasopiśmiennictwa polskiego, ale także nad dziejami polskiej myśli pedagogicznej i szkolnictwa średniego.

Na szczególną uwagę, jak sędzę, zasługują niewykorzystane dotąd w pełni materiały o charakterze dydaktycznym, dyskusje o programach szkoły średniej, metodach uczenia się i nauczania, podręcznikach i innych książkach szkolnych. Dość rozpowszechniona, a chyba nieuzasadniona, wydaje się dziś opinia o konserwatyzmie i zachowawczym charakterze czasopisma „Muzeum”. Warto spostrzegać je wielowymiarowo, gdyż było ono środkiem przekazu informacji oświatowych, a nadal jest wartościową zbiornicą wiedzy o nie do końca jeszcze dobrze rozpoznanych obszarach pracy oświatowo-wychowawczej minionych czasów oraz pokoleń³⁰.

²⁹ Przykładowo: E. Witkowska-Urban, *Prywatne Gimnazjum Żeńskie Zofii Pętkowskiej i Wiktorii Macińskiej w Łodzi w l. 1918–1939*, [w:] *Tradycje...*, s. 31.

³⁰ Por. I. Michalska, *Łódzka szkoła średnia w lokalnej prasie codziennej Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Tradycje...*, s. 50.